

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Października r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Dnia 14 t. m., jako w rocznicę urodzin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDEROWNY, Matki NAYJAŚNIEYSZEGO szczęśliwie nam Panującego CESARZA, zrana we wszystkich kościołach odprawiły się modły, i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto było oświecone.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 18 października.

(z Kurjera Warszawskiego)

W postanowieniu Xieoja Namiestnika Królewskiego wydanem d. 10 września r. b. wyrażono co następuje: Przedza sukna, płótna i inne fabrykata i półfabrykata krajowe, do farbowania, foliowania, prasowania, lub innych appretur za granicę wysyłane, przy powrocie do kraju, uważane być mają w równi z fabrykatami zagranicznymi, i ulegać mają tym samym przepisom, jakie, co do zagranicznych fabrykatów tegoż rodzaju, wydanemi teraz są, lub na przyszłość będą.

Józef Zieliński, professor przy liceum warszawskim, który wydał grammatykę francuską, wypracował teraz nowe dzieło we francuskim języku pod tytułem: *Literatura francuska dla szkół*. Kommissya oświecenia, mając sobie dzieło to przez Towarzystwo elementarne przedstawionem, uznało je po dokładniejszem roztrząśnieniu, za użyteczne dla młodzieży i pomocne dla nauczycieli. Trzeciasto professor liceum warszawskiego, który w obcym języku wydaje dzieło.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 5 października.

(z Gazety Warszawskiej)

NN. Cesarstwo Austriacy przybyli d. 3 b. m. do Salzburga. Nieco pierwej zjechali tam: Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z małżonką swoją i Arcy-Xiążę Jan, oraz Xiążę Metternich, kanclerz, i różni dyplomaty zagraniczni.

N. Cesarz Jmć, nagradzając zasługi braci Rotschild, bankierów, mianował ich Baronami Cesarstwa austriackiego wraz z potomstwem.

Dnia 10—Nayjaśniejszy Cesarz Jmć Rossyjski przybył d. 4 b. m. do Salzburga, i stanął w letnim zamku, gdzie od Monarchy naszego naczelnik został przyjęty. Wieczorem wspaniale oświecono miasto. Oba NN. Cesarze podczas pięknej pogody oglądali to oświecenie, a mieszkańcy witali ich wszędzie radośnemi okrzykami.

Od granic austriackich, dnia 8 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pod koniec miesiąca listopada spodziewany jest powrót NN. Cesarstwa Ichmość austriackich do Wiednia.

Xiążę Wellington bawiąc w Wiedniu, był d. 29 z. m. z Xieciem Metternich na obiedzie u Lorda Londonderry, posła angielskiego, który został przez Monarchę swego odwołany, i d. 15 b. m. poiedzie przez Weronę do Londynu. Słychać, iż Hrabia Gołowkin, poseł rossyjski przy dworze austriackim, uda się do Szwaycaryi, a następcą jego będzie Pan Tatiszczew.

Od niejakiego czasu Xiążę Metternich kieruje zupełnie układami z Portą, co naylepszym jest

dowodem ufności i dobrego porozumienia między gabinetami austriackim i angielskim.

Listy, o których rzetelności wątpić nie można; donoszą, iż turcy dla niedostatku żywności musieli się cofnąć z Morei, tak dalece, iż teraz żadnego już tam nie ma. W przymuszonym odwrocie uderzyli na nich wieśniacy greccy, i wszyscy, którzy byli uzbrojeni; a tak zadali im wielką klęskę.

Tryest dnia 26 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z Patraso i innych mieysc zgodnie donoszą, iż po śmierci nowego kapitana baszy, który d. 7 b. m. umarł z morowego powietrza na swoim okręcie admirałskim, flota turecka, tą klęską dotknięta, popłynęła przy brzegach Morei ku Dardanellom, a grecy ją ścigają ze statkami palnemi. Oprócz szczupłej osady w Koryncie, żaden już turek nie znajduje się w Morei. Kolokotroni posłał kilkaset zabranych w niewolę oficerów tureckich do Idryi, gdzie aż do czasu ich wykupienia pod strażą zostawać będą. W Idryi stracono 24ch zdrajców greckich, którzy się dali przekupić; wprzód jednak prowadzono ich po ulicach i włożono im na głowę czapki ze złoczonego papieru:

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 5 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z Monachium donoszą, iż Xiąże Wrede został mianowany naczelnym dowódcą woyska bawarskiego, minister wojny de Trieo złożył urząd, a wydział jego otrzymał tymczasowie jenerał Macillot.

W lasach i górach dzielących Alzacyą od Bawaryi, zebrała się znaczna banda złodziei i rozbojników, którzy już wiele kradzieży i innych zbrodni popełnili. Użyto potrzebnych środków, na powściągnięcie tych bezprawio.

Pani Campi pierwsza śpiewaczka teatru Cesarzskiego w Wiedniu, przybywszy do Monachium dla odegrania kilku ról gościnnych, nagle zachorowała, i d. 1 b. m. umarła. Była rodem Polka, Mikołajewiczówna, którą przed 3 laty publiczność warszawska z takim uniesieniem słuchała.

Dnia 8—Rozchodzi się pogłoska w Frankforcie, iż oba posłowie angielscy w Wiedniu, Lord Stewart (teraźniejszy Margrabia Londonderry) i Pan Gordon, po naradzeniu się z ministrem interesów zagranicznych jednego wielkiego mocarstwa, wyprawili śpiesznie gońców do Londynu: Lord Stewart miał nieco pierwej prywatną audyencyą u N. Cesarza Jmci Rossyjskiego. (Vice-Hrabia Castlereagh, synowiec Lorda Stewart, i Pan Turner, przejeżdżali d. 4 b. m. przez Bruksellę wysłani gońcami z Wiednia do Londynu.

Od brzegów Menu, dnia 8 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Rozeszła się pogłoska o przybyciu do Genui Pana Benjamin Constant, który tam się miał schronić przed dościganiami sprawiedliwości.

(z Dostrzegacza Austriackiego.) Gazety bawarskie donoszą z Tegernsee pod 5 października: „Dzień wczorajszy był dniem wielkiej radości dla oycowskiego serca naszego ukochanego Króla i dla rodziny królewskiej. Wieczorem tego dnia po godzinie 7, Nayjaśniejsza Cesarzowa Jejmność Austriacka przybyła w pożądanym stanie zdro-

wia do *Tegernsee*. Na spotkanie N. Cesarzowej Jmci, wyjechali, aż do *Rosenheim*: Xiążę następcę, Xiążę Karol i Xiężna *Augustyna Leuchtenberg* z osobami do rodzeństwa swego należąciami. Nastąpi jeszcze więcej dni radośnych: albowiem NN. Cesarze Rosyjski i Austriacki uświetnią wkrótce obecnością swoją pobyt w *Tegernsee*.“

WŁOCHY.

Od granic włoskich, dnia 28 września.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Nieszczęśliwy przypadek we *Florencji*, za ledwie nie pozbawił życia młodego Xiążęcia *Wiktora Emanuela Carignan*. Piastunka trzymając zapaloną świecę zbliżyła się nieostrożnie do jego łóżka, i zapaliła firanki. Mimo śpiesznego ratunku, ma Xiążę dwie znaczne rany, jedną na ręce prawey, a drugą na lewey.

Dnia 2 października. — List z *Werony* pod d. 27 z. m. donosi, iż Vice Król lombardzko-wenecki przybędzie tam d. 7 b. m. Nie kardynał *Consalvi*, lecz kardynał *Spina*, który był w *Laybach*, ma przybyć do *Werony*. Minister *Chateaubriand* mieszkać będzie w pałacu *Mosconi*. Przybył do *Werony* sekretarz poselstwa rosyjskiego, dla obejrzenia pałacu przeznaczonego dla Jego Cesarzowskiej Mości. Zalecono oraz nająć dom dla Xiążęcia *Esterhazy*. Gwardya szlachecka węgierska spodziewana jest także w *Weronie*, dokąd przybył *Baron Humboldt*, i uznał, iż pałac przeznaczony dla Króla Jmci Pruskiego jest szczupły, ale mimo to piękny. Słychać, iż towarzyszyć będzie temu Monarsze w podróży do *Neapolu*.

Z *Wenecyi* piszą pod d. 22 września, iż według doniesień z *Ragazy*, nie udało się turkom zdobyć *Missolunghi*. Wysiedli niedaleko tego miasta, i ze znaczną stratą musieli napowrót popłynąć do *Patras*, gdzie teraz główne swoje wojsko zebrał. Za zbliżeniem się okrętów greckich, cofnął się oddział floty tureckiej, który od strony morza trzymał *Missolunghi* w zamknięciu, a tak związek z tem miastem, którego ważność znają turcy, chcieli koniecznie opañować, jest zupełnie wolny. Wszakże sami grecy lękali się o nie: bo szanse były jeszcze niedokończone. W *Missolunghi* mają grecy wielki запас broni, prochu i innych potrzeb wojennych. Kilka oddziałów tureckich, które częścią wysiadły na ląd, częścią przybyły z *Arty*, posunęło się także do *Akarnanii* i *Etolii*. Lecz połączone usiłowania dowódców greckich, a zwłaszcza Xięcia *Maurokordato*, który nie powrócił do *Morei*, lecz pozostał w zachodniej części kraju dla urządzenia przysposobień do obrony, odparły wszędzie turków, i wielką im klęskę zadały. Pomyślny ten wypadek skłonił oraz suliotów do zerwania rozpoczętych już układów z *Omer Vriónem*, i dalszych kroków nieprzyjacielskich. Wzmocniono tym czasem osady tureckie w *Arta*, *Prewesa* i *Parga*; i trudno będzie grekom zdobyć te twierdze. *Maurokordato* miał się poróżnić z jenerałem *Normann*, który się oddalił, czego grecy żałują. Co jednak potwierdzenia potrzebuje. Z drugiej strony wojsko tureckie ciągnie znowu z *Macedonii*, a liczne korpusy z *Nad-Dunaju* mają się za nim udać. Mogą jeszcze zaisić krwawe bitwy w południowej *Fessalii* przed skończeniem teraźniejszej kampanii, to jest, do połowy października; gdyż potem deszcze, złe drogi i brak potrzeb wszelkiego rodzaju, czynią dalsze prowadzenie wojny niepodobnem.

(z *Korr. Warsz.*) Królewic szwedzki przybył dnia 18 b. m. do *Medyolanu*, gdzie odwiedził Arcy-Xięcia Vice Króla Lombardzko-Weneckiego i jego małżonkę. Dnia 22 b. m. przybył do *Parmy*, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do *Bononii*.

Osada rzymska, na przybycie Monarchów, nowe ubiory otrzyma.

W okolicach *Neapolu*, w głębi ziemi dały się uczuć rozmaite wstrząśnienia.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Dziennik Królestwa Obojey Sycylii zawiera następujący wyrok amnestyi, wydany przez Króla Jmci Obojey Sycylii pod d. 28 września:

„Ferdynand I, z Bożey Łaski, Król Obojey Sycylii etc. etc. etc.

W zamiarze dania nowego dobroczynnego do wodu Królewskiego Naszego Miłosierdzia dla uwiedzionych przez zaszłe w tej części królewskich państw naszych zaburzenia polityczne, poddanych naszych; na przełożenie Naszego Ministra Sekretarza Stanu łaski i sprawiedliwości, i po wysłuchaniu Naszey zwyczajney rady stanu, postanowiliśmy i stanowimy jak następuje: Art. 1. Udzielamy amnestyą i powszechnie przebaczenie wszystkim tym, którzy w naszych krajach królewskich z tej strony ciążniny morskiej przyjętymi byli do zakazanych i tajemnych sekt i towarzystw, oraz wszystkim tym, którzy należeli do politycznych rozruchów, zaszłych w pomienionych naszych królewskich krajach, do dnia 24 marca włącznie, zamachów przeciw Państwu i Naszey Królewskiej koronie; wszelkie postępowanie sądowe przeciw nim ma być zaniechane. Art. 2. Z wyrzeczoney w poprzedzającym artykule amnestyi wyłączają się jedynie następujące osoby: 1) Ex-jenerał *Guglielmo Pepe*. 2) Abate *Luigi Minichini*. 3) Ex-podpółkownik *Lorenzo de Conciliis*. 4) Abate *Giuseppe Cappuccio*. 5) Ex-jenerał *Giuseppe Rossarol*. 6) Ex-jenerał *Michele Carrascosa*. 7) Ex-major *Vincenzo Pisa*. 8) Ex-półkownik *Gaetano Costa*. 9) Ex-półkownik *Giovanni Russo*. 10) Adwokat *Guglielmo Palladino*. 11) Ex-intendent *Niccola Lucente*. 12) Ex-półkownik *Francesco Capocelatro*. 13) Ex-oficyał królewskiego muzeum, *Gabriele Rossetti*. Nadto wszyscy tak obecnie jako i nieobecnie pociągnięci, przeciw którym w skutku tak nazwaney *montfortskiej* sprawy spiskowych zapadł wyrok, oraz ci przeciw którym, z powodu dopuszczenia się przed 8 lipca 1820 występków, oznaczonych artykułem 123 kodeksu kryminalnego, rozwinięty jest proces w *Salerno*, *Avelino* i *Lucera*, i wydany rozkaz przytrzymania. Art. 3. Niniejszą amnestyą nie są objęte inne pospolite występki i wykroczenia w innym a nie politycznym zamiarze popełnione. Art. 4. Osoby, które dla bezpieczeństwa publicznego na wyspy albo do innych miejsc wygnane zostały, pozostaną tak aż do naszego dalszego rozrządzenia. Art. 5. Ci, którzy skutkiem zaszłych zaburzeń politycznych, nie znajdują się w królewskich krajach naszych, nie mogą bez wyraźnego pozwolenia naszego powracać. Art. 6. Kommissye śledzenia (*giunte di scrutinio*) znoszą się niniejszemu. Art. 7. Wszystkim władzom sądowym i administracyynym zabrania się wyraźnie przyjmowania i roztrząsania wszelkich bezimiennych donoszeń, wyjąwszy jedynie w przypadkach poymania na świeżym uczynku (*casi di flangranza*), stosownie do brzmienia 28 artykułu przepisów postępowania sądowego karnego. Wszelkie inne przeciwnie rozrządzenia ustają. Co się zaś tycze opatrzonych podpisami donoszeń, postępować podług wyżej pomienionych przepisów postępowania sądowego karnego. Art. 8. Naszym ministrom sekretarzom stanu interessów zagranicznych, łaski i sprawiedliwości, spraw duchownych i domu królewskiego, oraz ministrom i spraw wewnątrznych, woyny i marynarki, i policyi jenerałney, uskutecznienie niniejszego wyroku, w czem do którego należy, jest poruczone.

Ferdynand.

Neapol, d. 28 września 1822.

FRANCYA.

Paryż dnia 28 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Marszałek polny *Cambronne*, który z *Napoleonem* przybył z wyspy *Elby*, i w bitwie pod *Waterloo* wyrzekł: *Gwardya umiera, ale się nie poddaje*, został na prośbę swoją uwolniony od służby, i uda się z *Lille* do *Nantes*.

Professorowi *List* w *Strasburgu* kazano się oddalić we 24ch godzinach z tego miasta, i opuścić Francyą. Pojechał do *Bazyli*.

Sąd kassacyyny miał d. 26 b. m. wyrokować względem odwołania się 6ciu spiskowych, skazanych na karę w *Poitiers*; lecz na żądanie obrońców odłożono sprawę do 8 dni. Przytaczają 3 po-

wody do zmiany zapadłego wyroku, jako to: 1) iż Pan *Boisnet*, jeden z sędziów przysięgłych, niema jeszcze lat 30; 2) iż *Bertonowi* nie pozwolono użyć do obrony Pana *Mesnard*, którego sobie życzył; 3) iż *Berton* nie mógł się sam na sam rozmówić z przydanym sobie z urzędu obrońcą *Drault*. Tenże sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się wydawców 4ch dzienników od zapadłych d. 12 i 13 września wyroków, i każdego z nich skazał na ponoszenie 4tej części wydatków. Nie pozwolił im także donieść czytelnikom o toku tej sprawy; takie bowiem pozwolenie sprzeciwiałoby się powszechnemu w tej mierze zakazowi.

Data 30. — Król Jmć zupełnie wyzdrowiawszy dał prywatną audyencją xiędzu *Freissinous*, biskupowi hermopolitańskiemu, i Panu *Mangin*, jeneralnemu prokuratorowi w *Poitiers*.

Dnia 29 b. m. przyjmował Monarcha powinszowania z powodu rocznicy urodzin Xięcia *Bordeaux*. Muncypalność paryzka podała mu wybite kosztem miasta medale. Monarcha przyjął je łaskawie, i wspominał o szczęśliwych skutkach, jakie urodzenie to ma i mieć jeszcze będzie dla Francji.

Król Jmć przeznaczył 4000 fr. z prywatney swojej kassy dla wdów i sierot po tych, którzy przez zapalenie składu prochu niedaleko *Kolmoru*, życie utracili, lub skańczonymi zostali. Dla nieśczęśliwej córki Pana *Pelissier* wyznaczył Monarcha 500 fr. roczney pensyi, a obu jego synów kazał bezpłatnie przyjąć do szkoły publiczney.

Syn jenerała *Bertona* prosił o pasport w celu udania się do *Poitiers*; kazano mu przyysć nazajutrz, gdy atoli dowiedział się prefekt, iż młodzieniec chce tam jechać dla przekonania się: czyli jeden z sędziów przysięgłych ma już lata prawem przepisane, kazał mu wydać pasport natychmiast.

Paryż dnia 2 października.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Monitor ogłasza, iż jest upoważniony oświadczyć, że wiadomość umieszczona w gazecie *Echo du Midi* i kilku innych paryzkich, „jakoby d. 28 sierpnia, podczas działań przeciw miastu *Massanet*, woyska francuzkie owczasowego kordonu zdrowia, dawały ognia do milicyi z *Massanet*“, jest całkiem bez zasady.

Minister morski przybył d. 29 września do *Cherbourg*, gdzie kilka dni zabawi.

Wiadomość o wielkiem zwycięztwie rojalistów hiszpańskich pod *Benavarre*, jeszcze nie jest potwierdzona.

W gminie *la Baffe* spadł z wielkim łoskotem kamień meteoryczny, wielkości kuli sześcioluntowej.

Paryż, dnia 2 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Grabia Harrowby wyjechał ztąd napowrót do *Londynu*.

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników, iż *P. Canning* chce na przyszłym posiedzeniu Parlamentu podać wniosek, aby Irlandyą odłączono od Anglii, i utworzono Parlament irlandzki w *Dublinie*.

Monitor donosi, iż Jenerał *Berton* został wyznaczony z listy kawalerów szwedzkiego orderu *Miecza*.

Zona Caffego i córka *Sougesa*, zkazanych na śmierć za knowanie spisku, trzymając prośbę padły dnia 1 b. m. na ziemię przed pojazdem Xiężny *Berry*; a że nie można było prędko wstrzymać koni, zostały więc nieco skałeczone. Xiężna przyjęła łaskawie ich prośby.

List z *Parthenay* pod d. 24 września donosi, iż *Morcau*, były porucznik i współnik *Bertona*, pokazał się w *Niort*. Ledwo go nie schwytano, umknął jednak. W mieszkaniu jego znaleziono wiele zrobionych orłów. Jednego z właścicieli tego domu uwięziono, a drugi się zastrzelił. Słychać, iż *Morcau* chciał zebrać przyjaciół i stronników, a przy ich pomocy uwolnić *Bertona* i współników jego. Jedni zapewniają, iż 6 miesięcy ukrywał się w tém mieście.

Dnia 1 b. m. w *Strasburgu* rozstrzelano *Carona*, bylego podpułkownik dragonów, stosownie do zapadłego wyroku sądu woyskowego. Jechał na wozie pod strażą żandarmów, miał czarny ubior, i nie zdawał się smutnym. Mnóstwo ludu zebrało się na ulicach, któredy jechał. Wszędzie największy porządek i spokojność zachowano. Przybywszy *Caron* na miejsce exekucyi, nie chciał, aby mu wyrok przeczytano, i oczy zawiązywano, prosił oraz, aby sam kazał wystrzelić. Zezwolono na wszystko. Staął odważnie przed podoficerami, którzy do niego strzelać mieli, i sam dał znak. Ugodzony kilku kulami umarł natychmiast.

Liberaliści złożyli się na kupienie Panu *Dupont de l'Eure* dobr za 120,000 franków, aby mógł pozostać na urzędzie deputowanego, po utraceniu prezesostwa sądu w *Rouen*.

Bankier tutejszy *Laponouse*, deputowany z *Paryża* i należący do strony ministeryalney, kazał zrobić 10,000 kaszkietów dla hiszpańskiego woyska wiary. Wrócił tu niedawno z podróży przedsięwziętej do południowych departamentów.

Dziennik *Konstytucjonista* napisał: „*Dziennik Rozpraw* chce wolności; lecz czyliż jey chce dla każdego?“ Odpowiada na to *Dziennik Rozpraw* z umiarkowaniem: „Chcemy wolności cywilney, religijney i przemyslowey dla każdego; chcemy jey pod władzą praw, stanowiących równość cywilną bez żadnych innych przywilejów, prócz tych, jakie z urzędzenia każdego stanu wypływają, aby zasługami i talentami można je pozyskać. Lecz nie chcemy polityczney wolności, to jest: uczestnictwa w sprawowaniu interessami krajowemi, dla każdego, lecz tylko dla tych klass, którym konstytucya to prawo nadała. Dzieli ona polityczne prawa między parów, deputowanych i obywateli ich obierających.“

Dnia 4. — Król przewodniczył onegdaj na radzie ministrów.

Sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się *Bertona*, *Caffego*, *Sougego*, *Fradina*, *Senchaulta* i *Jaglina* od zapadłego wyroku; lecz drogą łaski Król zamienił karę śmierci *Fradinowi* na 20letnie więzienie, a *Senchaultowi* na więzienie 15toletnie.

Ministrowie nasi odebrali z *Madrytu* listy przez gońca wysłanego do bankiera *Ardouin*: gdy ten goniec d. 26 września wyjeżdżał, zupełna spokojność panowała w *Madrycie*.

Dziennik Rozpraw ciągle jeszcze uymuje się za grekami.

Zdaje się rzeczą pewną (pisze *Gazeta Francyi* pod artykułem z *Wiednia*), iż kongres w *Weronie* rozpocznie się d. 18 t. m., a skończy się 25 listopada. Najjaśniejszym Cesarz Jmć *Rossyyski Alexander*, życzy sobie być dnia 25 grudnia napowrót w *Petersburgu*. Monarchowie zwrócili szczególną baczość na Hiszpanią; a w *Weronie* ułożą się środki przywrócenia spokojności i porządku w tym kraju.

Marsylia dnia 22 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Odebrano tu wiadomości z *Lewantu*, podług których znaczna część floty greckiej, opatrzona w palne materyały, okrążyła południowy brzeg *Morei*, dla uderzenia na flotę turecką. Kilka okrętów tureckich, mających płynąć do *Stambułu* lub ku brzegom *Azyi* mniejszey, musiało dla ocalenia swego, czém prędzey powrócić do *Patras*. Dnia 6 września flota grecka zebrała się pod zatoką *Patras*, i zdaje się, iż przy pomocy materyałów palnych, zamyśla uderzyć na flotę turecką. Wiadomości z wysp greckich, są także dla greków pomyślne. Pomnieć atoli należy, iż wszystkie te listy były pisane przez szmychły greków i do greków. Od francuzów bawiących na *Lewanie*, nie odebrano żadney wiadomości o wypadkach z *Morei* i *Tessalii*; to tylko pewna, iż handel z *Saloniką* został znowu przerywany przez krążącą tam flotę grecką. Na wyspie *Kandyi* nie ważnego nie zaszło. Warownia tameczna jest jeszcze w mocy turków, gdy tym czasem uzbrojeni mieszkańcy cały kraj opanowali.

Bordeaux, dnia 28 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora przybyła tu z Bajonny kompania artylleryi, a jutro wyruszy daley ku Angoulême. Słychać, iż wkrótce przydzie tędy korpus artylleryi konney, który od korpusu obserwacyjnego został odłączony.

Główna kwatery jenerała d' Antichamp, dowódcy 11tej dywizyi woyskowej, będąca teraz w Pau, zostanie przeniesioną dnia 12 p. m. do tuteyszego miasta.

(z Korr. Warsz.) Nasze zebranie dyplomatyczne w Weronie jest nayliczniejsze. Oprócz ministra interessów zagranicznych, znajduje się tam pięciu posłów, to jest: PP. de la Ferronaye, Caraman, Rayneval, Serres i Latour du - Pin, a szósty P. Chateaubriand, jest oczekiwany. Nadto jest tam 20 dyplomatów drugiego i trzeciego rzędu, oraz kilku do orszaku liczonych.

X. de Pradt niespracowany, pracuje nad dziełem o kongressie werońskim.

TURCYA.

Stambuł dnia 10 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrano tu niepomyślnie dla Porty wiadomości z Morei, iż turcy znowu ztamtąd ze znaczną stratą ustąpili. Niemniej smutnemi są doniesienia z okolic Trebizundu. Persowie wygrali ważną bitwę, w której 50,000 turków poległo i dostało się w niewolę. Z tego wszystkiego widać, iż Porta nigdy jeszcze nie była w tak przykrym stanie, jak dzisiaj. Skarb W. Sultana jest wycieńczony: bo kazano oddać wszelkie sprzęty złote i srebrne, na co wydają się rewersa, które mogą być uważane za początek wprowadzenia papierowych pieniędzy w Turcyi. Niektórzy przypisują ten brak pieniędzy wytępieniu bogatych greków.

Od granic tureckich dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z Aten pod d. 1 września obejmuje pomyślnie dla greków wiadomości z Liwadii. Podczas wtargnienia turków do Morei, grecy zostawali w spokojnem posiadaniu Aten.

W cząstkowych bitwach i zasadzkach wytyępił grecy przeszło 20,000 turków w Morei. Turcy mają jeszcze sam tylko Korynt; lecz pozbawiony ledwo niewszystkiego, i osada tameczna wkrótce zapewne będzie się musiała poddać. Jakkolwiek Porta usiłuje tać takowe wiadomości. Na wyspie Scio stracono wielu turków: nie chcieli bowiem zaniechać okrutnego mordowania chrześcian, chorobą złożonych, których d. 5 września z 160,000, pozostało tam tylko 300. Porta zaczyna już mieć teraz większy wzgląd na greków i lepiej uważać na skutki trwającego powstania. Niema też pieniędzy wchodzących jak dawniej do skarbu. Zadnych podatków nie pobiera z Morei, z tak wielu wysp, ze znaczney części Tessalii, Albanii a nawet Macedonii. Ciężkie czasy dadzą się wkrótce uczuć i muzułmanom, jeśli powstanie nie będzie uśmierzone. Woyna z Persyą nie mało także kosztuje. Słychać, iż persowie zdobyli, niemałego znaczenia miasto Bagdad.

ANGLIA.

Londyn, dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nie podpada wątpliwości, iż choroba Xiążęcia Wellingtona była skutkiem wrażenia, jakie naumyśle jego śmierć Margrabiego Londonderry sprawiła. Utracił w nim przyjaciela i naczelnika stronnictwa, do którego sam Xiąże i rodzina jego należy. Od chwili raptownego i nadzwyczajnego

zgonu Margrabiego, aż do wyjazdu swego, Xiąże chorował ze smutku, w którym był pogrążony.

Ogromne zapasy zboża i obfite tegoroczne urodzaie w Anglii sprawiły nowe zjawisko, iż kupcy tuteysi posyłają teraz zboże do Hollandyi.

Zaczęła się już zima w niektórych okolicach Anglii. Góry w Westmoreland i Kumberland, są okryte śniegiem.

Gdy Król Jmé był w Edyburgu, przysłała tam stara goralka szkocka prosić o pensyą zmarłego jej męża. Chciała koniecznie mówić z samym Królem. Wpuszczona rzekła: *Racz W. K. Mość darować; mogłabym wprowadzić kłęczącą mowić do W. K. Mości, lecz dla podeszłego wieku mojego nie potrafiłabym wstać. Proszę więc, abym się tylko pokłoniła.* Monarcha okazał łaskawość tej staruszce.

O straceniu 4 podoficerów należących do spisku w Roszelli, gazeta ministerjalna *Kurier* tak pisze. „Osądzeni ci ludzie okazali w ostatniej chwili życia swego i na roszutowaniu przyzwoitość i powolność, nie zaś udawane junactwo. Każdy był przekonany, iż zasłużył na karę, oprócz tylko liberalistów, którzy ich zbrodnie chwalili. Ilekroć zdrajca odbiera karę, fakcya ta przypisuje całą winę Królowi, gdy Król wolny tok sprawiedliwości zostawia.”

Trzy statki wojenne wypłynęły z *Portsmouth* w tajnem zleceniu, które (jak się zdaje) ma związek z obecnym stanem rzeczy w Ameryce południowej.

Donoszą z *Cork*, iż nie masz nocy aby niepalono zboża przeznaczonego na dziesięcinę; iż pastrowie nie mogą dostać koni dla jego sprowadzenia; iż wydano odezwy zapowiadające, że śmierć każdego czeka, ktoby tym celem najał konie swoje.

Dnia 5.—Król Jmé przychodzi do zdrowia. lecz jeszcze bardzo jest osłabiony.

Dnia 2 b. m. zrana zapadła tu część ulicy przy brzegu naprzeciw *Sommerset-House*; pokazała się potem przepaść, której dna ledwo można było doyrzeć. Była w tém miejscu stara studnia, mająca więcej 100 stop głębokości. Woda w niej dochodziła do 80 stop.

Anglia ma teraz 605 okrętów wojennych, to jest: 17 liniowych od 120 do 100 dział; 15 od 98 do 80 dział; 11 od 78 do 76 dział; 85 mających po 74 dział; 31 od 64 do 50 dział; 96 fregat od 48 do 52 dział; 203 okrętów od 30 do 18 dział; 57 szonerów, statków kanonierskich i t. d. Buduje się 84 okrętów różney wielkości.

(z Korr. Warsz.) Członkowie giełdy kupieckiej w *Dublinie*, postanowili odtąd katolików do swojego grona przyjmować.

Na drodze z *Bury* do *Bolton* używają machiny parowej do rozbijania kamieni, machina działa siłą wyrównyującą siłę ośmiu koni, i w przeciągu sześciu do ośmiu minut przysposabia beczkę żwiru, ważącą 2,000 funtów.

Pan *Francis Burdett* odwiedził Pana *Hunta* w więzieniu w *Ilchester*, winszując mu rychłego, bo 30 b. m. nastąpić mającego, uwolnienia.

ASZYCARYA.

Berna dnia 24 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 13 b. m. przybyła tu Królowa szwedzka z synem swoim następcą tronu. Sama udała się potem do Paryża, a Królewic pojechał do Włoch.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 października rubel srebrny 3 rub. 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 71, stary r. 11 kop. 53, imperyal r. 36 kop. 67½.

Wolno drukować F. N. Gołński Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiat
	dnia 14 średnia	28 cal. 0.13 lin.	+ 3,91 stopni	Połud. Wschod.	Pogoda
	dnia 15 średnia	27 — 10.7 —	+ 5, — —	Południowy	Pogoda
	dnia 16 godz. 7	27 — 9.2 —	+ 4, — —	Południowy	Pochmurno

Wilno dnia 16 Października Roku 1822 v. s.

Witebsk (z artykułu nadesłanego.)

Z woli Rządu XX. Bazylianów prowincyi Litewskiej, objawwszy Kollegium pojezuickie w mieście gubernialnem Witebsku, otworzyli dnia 1 września w tém mieście szkołę publiczną na stopniu Gimnazjum o sześciu klassach. O godzinie dziesiątej ranney zaczęła się msza święta, prosiąc o błogosławieństwo Najwyższej Opatrzności pracom w szkole, tey zacząć się mającym. Po skończoney świętey ofiarze, JJWW. i WW. Goście zaproszeni, ze zgromadzeniem uroczędem XX. Bazylianów, udali się do sali popisowej, na ten akt przeznaczoney, gdzie W. Piotr Kotłowski Nadworny Sekretarz, Dyrektor Gimnazjum i szkół Gubernii Witebskiej, gdy odczytał instrukcyę jemu od Rządu Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego daną do otwarcia tey szkoły; JX. Wiktor Buczyński Z. S.B. W. Rektor Kollegium Witebskiego, krótką przemową powitał Gości, i objawiwszy cel przybycia Zgromadzenia XX. Bazylianów do Witebska, oświadczył, iż jedyną usilnością Zgromadzenia będzie, przez gorliwe pełnienie obowiązków, w dozorze i uczeniu młodzi, zjednać sobie i usprawiedliwić ulność obywateli, dzieci swe do tey szkoły oddających, i u Powszechności na chwalebny zasługę opinią. Nakoniec X. Antoni Koksewicz Dozorca szkoły i Nauczyciel Literatury Polsko Łacińskiej, w mowie swojej wskazał, ile pożytku czynią nauki rozkrzewione w każdym Państwie, uwielbiał szczególną troskliwość w rozszerzeniu nauk Najmłodszego Monarchy nam szczerze panującego, a zachęciwszy do pracy uczniów, wezwaniem na powrót do Kościoła JJWW. i WW. Obywateli dla odśpiewania himnu ś. Ambrożego, z prośbą o najdłuższe lata dla szczęśliwie panującego Najjaśniejszego CESARZA JMCI. i całego Najjaśniejszego domu Cesarskiego. Akt ten obecnością swoją zaszczycić raczyli: JJWW. i WW. Cywilny Gubernator Witebski, aktualny Radca Stanu Kawaler Batowicz; Vice-Gubernator Witebski, Radca Stanu i Kawaler, Mohuczy; Gubernialny Marszałek, Ciechanowiecki; Marszałek powiatu surażyńskiego Bykowski; Prezydenci i inni sądów Głównych Kawalerowie: pierwszego departamentu Hrabia Plater, a 2go Lisowski, oraz liczne zgromadzenie osób duchownych, urzędników i obywateli, a w tey liczbie W. Sowietnik Rządu Gubernialnego Kawaler Kudraszew, któremu Zgromadzenie szczególnie obowiązanym za pracę podjętą w podaniu Kollegium.

Mińsk (Artykuł nadesłany.)

Dnia 18 sierpnia dzwony tutejsze ogłosiły zgon WJPani Bogumily z Hardyków Wołodzkowey, Sędziny Gran. Powiatu Mińskiego, która po 12 miesięczney chorobie zakończywszy życie, nieutulonego żalu mężowi, córce, wszystkim znajomym i przyjaciółom stała się przyczyną, a osobliwie boleją nad jej stratą ubodzy i nieszczęśliwi, którym nie tylko nie odmawiała pomocy, ale uprzedzać ich żądania poczytywała sobie za powinność. Dnia 19 przy asystencyi liczego Duchowieństwa, w obecności JW. Konsyliarza Stanu i Kawalera, Cywilnego Gubernatora Gieczewicza, oraz liczego zgromadzenia urzędników i obywateli, zwłokę Szanowney Obywatelki przeprowadzone zostały z Mińska na trakt idący do majątności Borzdynia, gdzie mają być złożone.

Podziękowanie.

Wdzięczność poczytuję za najwyższy obowiązek każdego człowieka, również dawanie dowodów jej temu, komu takowy dług kto zawinił. W podobnym zostaje obowiązku względem WJPana Sosnowskiego, Doktora Medycyny, mieszkającego w miasteczku Trabaach, w Gubernii Wileńskiej, powiecie Oszmiańskim. Widząc mię cierpiącego na oczy, poruszony czuciem ludzkości, o-

świadczył, że może mi być pomocnym przez zapisanie lekarstwa. Cierpiąc ciągiem przez 15 mcy i niewiele na czas krótki, niewając pomocy od dawanych mi kilku różnych lekarstw, przyjąłem napisaną przez niego receptę, z podobnymże powątpiewaniem o pomyślnym skutku, ale za użyciem 3 razy lekarstwa, we 2 dni zostałem zupełnie uleczonym i już 3 tygodnie cieszę się zdrowiem: lubo przez cale dni dopóźna, wieczorami przy świecach czytam i piszę; wzrok sam nawet, uzyskał pierwiastkową moc, której przez 15tomiesięczne cierpienie, był znacznie pozbawiony. Będąc zupełnie przekonany, że WJmCPana Sosnowskiego, który mię nieznał i raz tylko momentalnie widział, nie innego powodować niemogło do dania mi porady, tylko uczucie ludzkości, abym mu za mią nacyzuley zawdzięczył, i podobnie cierpiących uwiadomił o mieyscu i osobie, gdzie mogą znaleźć ulgę, przez niniejsze ogłoszenie składam W. Sosnowskiemu moje podziękowanie. Onufry Krydel Sowietnik Izby Skarbowey Guber. Wileńskiej.

Wezwanie suksessorów.

Swistocz w gubernii Grodzieńskiej w powiecie Wołkowyskim. Dyrekcyja szkół guernii grodzieńskiej zawiadamia niniejszém obwieszczeniem suksessorów ś. p. X. Antoniego Rekwarta Proboszcza starojelnieńskiego, Exejuity, pobierającego pensyą wysłużoną z funduszow edukacyjnych, zmarłego na d. 30 czerwca r. b., aby się zgłosili do teyże dyrekcyi. Przypada albowiem dla nich pen-ya wysłużona zmarłego za dwa miesiące maj i czerwiec r. b. w ilości rubli 26 kop. 25 srebrem, o której wydanie na ręce dyrektora szkół gubernii grodzieńskiej zaszła już komunikacya Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu do Izby Skarbowey Grodzieńskiej.

U w i a d o m i e n i e.

W następnę kontrakty w Kijowie będzie puszczoney w sprzedaż klucz Czerczecki w Gubernii Podolskiej powiecie Kamienieckim sytuowany. składający się z dwóch miasteczek i pięciu wsi, jako to: miasteczko Czercze ma rewizjskich mężczyzn 238, pola ornego morgow 1934 prętow 115, sianożęci morgow 58 prętow 200, pod lasem zdalnym do wszelkiej budowli morgow 1161 prętow 200; wieś Zaluże ma dusz mężczyzn 151, pola ornego morgow 918, sianożęci morgow 37, pod lasem morgow 274; wieś Stefanówka ma dusz mężczyzn 217, pola ornego morgow 978, sianożęci morgow 67; wieś Poczapinice ma dusz mężczyzn 224, pola ornego morgow 2246 i prętow 280. sianożęci morgow 336 prętow 200, pod lasem morgow 186 prętow 235; wieś Chropolawa ma dusz mężczyzn 386, pola ornego morgow 2913 prętow 20, sianożęci morgow 311 prętow 50, pod lasem 224 morg. i prętow 121; wieś Nihilin ma dusz mężczyzn 282, pola ornego morgow 2230 prętow 70, sianożęci morgow 299, pod lasem morgow 709 prętow 63; miasteczko Zińkowce ma dusz mężczyzn 116, pola ornego morgow 803 prętow 100. sianożęci morgow 60 prętow 114, las dębowy zdolny do budowli, o ilości którego da się wiedzieć w czasie kontraktów. Ten klucz może być sprzedawany ogólnie i w rozdrob po wiosce każdej z osobna.

Dnia 29 7bra 1822 r. Wincenty Burkatz.

Sąd Exdywizorski.

1 Skutkiem Remissy Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Mińskiej, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski do folwarku zeszłego Szoluchy Podłuże zowiącego się w powiecie Bobruyskim, w Gubernii Mińskiej położenie mającego, w dniu 20 terażniejszego miesiąca zjechawszy, wymiar gruntu komornikom naznaczył, i powtórny zjazd na ostateczne rozszędzenie na dzień 20 gbra idącego roku zadeterminował, ażeby więc wszyscy

kredytorowie i pretensorowie zeszłego Rotmistrza Szoluchy na ten termin, sub amissione stawić się nieomieszkali, przez niniejszą powtórnią do Gaze-
tet Kurjera Litewskiego podającą się awizacją, każdemu poszczególnie i wszystkich ogólnie za-
wiadamia. Działo się w Podluzu roku 1822 mca
7bra 25 dnia. Wincenty Mengolin Podsedek Ziem.
Ptu Ihumeńskiego Exdyw. Maciej Buihak Ziem.
Ptu Sluc. Podsedek i Exdywizor. Ignacy z Ja-
xow Bykowski Pisarz Ziem. Bobr. i Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na domie-
rzenie kredytorom JW. Wincentego Bielikowicza
b. Marszałka Brasławskiego i Kawalera satysfak-
cyi, dekretem remissyynym Sądu Głównego Wi-
leńskiego drugiego Departamentu przeznaczony,
w dobrach Kozaczyńskie w powiecie Brasławskim
położonych odbywający się, po wzięciu do namo-
wy sprawy, że w niej oczewisty wyrok na dniu
trzydziestym pierwszym idącego miesiąca oktobra
ogłoszonym będzie strony interessowane zawiada-
mia. Prezes Grodu Zawileyskiego i Exdywizyi
Ignacy Chodźko, Stanisław Bitowtt Prezydent
Grodzki Powiatu Upit. i Exdywizor. Józef Hop-
pen Pisarz Grodz. Wilkomier. i Exdywizor.

1. W skutek zakroczony remissy w ziem-
stwie powiatu rostieńskiego w roku idącym 1822
februari 24 dnia, przeznaczający także i exdy-
wizyą majątku Medeksz zwanego w powiecie
kowieńskim w parafii Kieydańskiej położonego,
a do zeszłego Ignacego Lugayły Szambelana
dziedzictwem należącego, Sąd Taxatorsko Exdy-
wizorski rozpoczynając swą czynność w dniu 7
marca idącego roku pierwszą uczynił awizacją
do Kurjera Litewskiego, aby kredytorowie do
masy majątku Medeksz po Lugayłowskich mają-
ce pretensye w powtórny zebrań u się dnia 15
7bra roku idącego stawali z dowodami, jakowa
awizacja pod N. 37, 38 i 39 w Gazetach by-
ła publikowaną, dopiero gdy w tym terminie
Sąd Exdywizorski zjechał, i rozpoczął swą czyn-
ność, akta wyexpedował i od niektórych kredy-
torów produkta odbyte zostały, gdzie tak od
administratora jako też i od prokuratora masy
doniesionym zostało, iż z nieurodzaju w tym ro-
ku zeszłego z tegoż majątku Medeksz oddane-
go pod exdywizyą trudne dotąd było utrzymy-
wanie urzędników i stron zebranych, i nadal do
końca utrzymanie osób sądowych niewystarcza
z dochodów, przeto Sąd Taxatorsko Exdywi-
zorski postanowił sądy swoje do miasta powia-
towego Kowna do ukończenia rozpoczętej czyn-
ności przenieść, i że w dniu 25 miesiąca 8bra
idącego roku wezmie do namowy, aby więc do-
tąd niezajawione strony a mające stosunki pre-
tensyjne do masy i fundużu zeszłego Lugayły
oddanego pod exdywizyą wiedzieć mogły w ja-
kim dniu do namowy wezmie sąd sprawę rozpo-
czętą, postanowił raz powtórny przesłać do Ku-
ryera Litewskiego awizacją i ostrzedz, iż jeśli
która strona w dniu 25 miesiąca 8bra idącego
roku 1822 nie przybędzie do miasta powiatowe-
go Kowna, i nieoświadczy swej sumowney do
masy majątku Lugayłowskiego pretensyi, naów-
czas dla wszystkich niestawiających pretensorów
zapisana zostanie w oczewistym dekreście ammissya.

Alam Kozakowski Prezes Sądu Ziemskiego
powiatu Kowieńskiego i Exdywizyi. Anto-
ni Domeyko Sędzia Kowień. i Exdywizor. Win-
centy Mołochowicz Prezes Graniczny Kowieński
Exdywizor. Marcin Książ Swirski Regent
Sub. Kowień. i Exdywizorski.

U w i a d o m i e n i e.

3. Gdy z Łaki Najjasniejszej Cesarzowej,
MARYI FIEDOROWNY, sukna na zysk domu
wileńskiego ubogich Siostr Dzieciątka Jezus Naj-
miłościwiej darowaną została, dom rzeczony wy-
bicie takowej sukni przez loteryą, publiczną awi-
zacją w Gazecie Kurjera Litewskiego umieszczo-
ną, ogłosił. Po czém wyprzedawszy wszystkie 100
biletów, roku terażniejszego 1822 8bra 3 dnia,
w obecności JW. Wileńskiego Policmeystra Rad-
cy Stanu i Kawalera Szłykowskiego, Członka Magistra-
tury Powszechney Opieki Wileń. JO. Xcia Puzy-
ny; wykomenderowanych ze strony Policyi, zasię-
dającego w oney Radnego W. Mancelmana i czę-
ściowego Inspektora W. Sztabs Kapitana Jackow-
skiego, przy zgromadzeniu niektórych osób z pre-
numeratorów, takowa loterya rozegrana została.
Los wygranej sukni padł na numer ośmdziesiąty.
Właściciel więc biletu pod N. 80 do Domu wi-
leńskiego Dzieciątka Jezus dla odebrania takowej
sukni, albo sam osobiście przybydź, albo ufuoco-
waną osobę nadesłać raczy.

3. Ze skutkow remissy Sądu czasowego Głó-
wnego Litewsko Wileń. 2go Departamentu dla usa-
tyfakcyonowania wierzycieli zeszłego JP. Józefa
Szyrwińskiego, Sąd Ziemski Wileński postanowił
wyprzedać z publiczney licytacji połowę domów
w mieście Wileń pod N. 1200, 1215, 1235, 882 i
272 syluowanych. Na odbycie takowej licytacji w
Izbie Sądowej Ziemskiej Wileńskiej lub jeśli stro-
ny zażądają in fundis wyrażonych domów, zamie-
rzył terminu 1szy dnia 20, 2gi dnia 26, 3ci dnia 31
8bra, a dla przetargu dzień 6 9bra roku terażniej-
szego 1822. Po zaskutecznienu jakowego aktu ca-
łą sprawę dla uczynienia wierzycielom ze wszelkich
funduszów ostateczney lokacyi i satysfakcyi, w dniu
13 tegoż następującego miesiąca 9bra przywoła,
zadeklarował; tak więc do kupna połowy domów
wyżej numerami oznaczonych, życzących nabydź
ambienów; jakoteż wszystkich kredytorów Józefa
Szyrwińskiego do asystencyi ostateczney rozprawić
sub amissione causa na założone terminu wyzwa-
a chociaż uprzednim wyrokiem dnia 1 7bra roku
bieżącego ogłoszonym i awizowanym, w rzędzie
ooczystych kredytorów z gotowey summy dla JPana
Macieja Uszaka nastąpił wydział inquantitate
rubli srebrnych 310 z doliczonym od kapitału pro-
centem, gdy wszakże pomieniony JPan Maciej
Uszak dla odebrania tej ilości dotąd, przez się bądź
plenipotentą swojego, niepojawiał się, ewtewi bądź
kaucyi nieprzedstawił, i jeśli jest gotow do uspra-
wiedliwienia przez przysięgę swojego postukiwania
chęci nieoświadczył, i żadney o sobie niedoła-
domości, uprzednie zaś przed rokiem 1820 8bra 5
dnia użyty do promocyi adwokat niewiadomość
mieszkania aktora swego pomienionego JPana Ma-
cieja Uszaka zapowiadając, o wezwaniu przez ga-
zety wnosil żądanie, przeciwnie JP. Michał Szyr-
wiński postukiwanie JP. Uszaka w niewłaściwym
pretensorstwie bydź zapowiadającym mianował; gdy
więc od roku 1820 mimo wychodzące w gazecie
Kurjera Litewskiego awizacye kredytorów do stan-
ności wzywające, rzeczony JP Maciej Uszak po-
czątkowe swoje pretensorstwo milczeniem pokrywał
i do odebrania przeznaczonego mu wydziału nie-
stawa, że takowy wydział w następney a już ostar-
teczney kollokacyi między dalszych wierzycieli ko-
mu wypadać będzie w następującym miesiącu 9bro
rozdzielonym zostanie, ztym iż w następność JPan
Uszak żadnego stosunku do rozdzieloney masy
niebędzie mógł czynić, dla wiadomości onego ni-
niejsze czyni ogłoszenie.

A r e n d a.

3. Jeśliby kto życzył mieć do najęcia lokacyą
przystoyną, ze stajniami i wozowniami, miesięcz-
nie, lub jak się podoba, niech się adresuje na Sto
Michalską ulicę do domu Xcia Generała Puzy-
ny pod N. 119, gdzie w każdym czasie mieć takową
może za cenę dla lokującego się nayedogodniejszą,
o czym aredowny possessor tej kamienicy uwiada-
mia. Józef Cytowicz.